

Wnioski do Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla Miasta Poznania

Zatrzymanie przestrzennego chaosu (zob. Kusiak 2017) i degradacji krajobrazu i przestrzeni publicznej (zob. Springer 2013; Kajdanek 2012; Jałowiecki, Łukowski 2007), ochrona krajobrazu i środowiska przyrodniczego oraz lepsza jakość życia mieszkańców Moraska i Radojewo jest celem nadrzędnym naszych wniosków i sugestii. Bez radykalnych zmian obecnych praktyk w zakresie planowania przestrzennego, takich jak przypadkowe wydawanie WZ i pozwoleń budowlanych, trudno wyobrazić sobie możliwość skutecznego zmierzenia się z wyzwaniami, jakie stoją przed polskimi miastami związanymi m.in. ze zmianami klimatycznymi i zrównoważonym rozwojem.

Pod wpływem opinii publicznej politycy skręcili w „zieloną stronę”. Ekologia, ochrona środowiska i zmiany klimatu stają się wreszcie ważnymi tematami i mamy nadzieję, że tak też będzie w Studium. Mieszkańcy i zarząd wyrażają opinie o potrzebie uwzględnienia *zielonej infrastruktury (green infrastructure)* w planowaniu urbanistycznym na Morasku i w Radojewie, jako nowej idei holistycznego zarządzania krajobrazem i środowiskiem przyrodniczym miasta.

1. Jeżeli chodzi o **Analizę wniosków do zmiany SUIKZP Miasta Poznania Poznań, grudzień 2019 r. MORASKO – RADOJEWO**, MPU to Zarząd Osiedla stanowczo popiera propozycje ZMIANY: (15) MN na ZO, (16) MN* na ZO. Rada osiedla w lipcu br. złożyła wniosek grantowy do Biura Prezydenta o założenie w tym rejonie nowego typu parku miejskiego – ekologiczno-edukacyjnego.

W ogólnym ujęciu Zarząd popiera wnioski z analizy MPU potrzeb zmian w Studium, zwłaszcza zmiany def. „zabudowy willowej”, wzmocnienie systemu klinowo-pierścieniowego, zmiany polityki dotyczącej wód opadowych i roztopowych, uwzględnienie zagadnień wynikających z plany adaptacji Miasta do zmian klimatycznych, uzupełnienia brakujących form ochrony zieleni jak Łęgi Różanego Potoku (użytek ekologiczny), uwzględnienie nowych programów ochrony powietrza dla metropolii poznańskiej.

2. Na wniosek grupy mieszkańców Zarząd Osiedla – popierając wniosek – przedstawia propozycję, aby tereny oznaczone numerem 4 i 5 w analizie wniosków do zmiany SUIKZP

Miasta Poznania dla obszaru Morasko – Radojewo (grudzień 2019), oznaczone jako U, docelowo zostały oznaczone jako ZO – tereny zieleni nieurządzonej, tereny leśne i do zalesień, użytki rolne, nieużytki, tereny zadrzewione, wody powierzchniowe

Mieszkańcy wskazują, że przeznaczenie powołanych terenów na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej przyniesie negatywne konsekwencje dla dzielnicy Morasko jako położonej w bliskim sąsiedztwie terenów o dużych walorach przyrodniczych i całkowicie zakłóci harmonię architektoniczną. Szkodę odniesie - bardzo ważna w dobie spadku bioróżnorodności i kryzysu klimatycznego - fauna i flora Osiedla. Z uwagi na ochronę przyrody zasadne byłoby określenie przeznaczenia tych terenów, jako terenów zielonych, które nie są przeznaczone pod zabudowę.

Przeznaczenie powołanych terenów na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zakłóci ład architektoniczny i spowoduje zwielokrotniony wzmożony ruch samochodowy na ulicy Szklarniowej. Mając na uwadze, że na przedmiotowym obszarze może powstać grubo ponad 100 deweloperskich domów jednorodzinnych, a przeciętnie każda rodzina posiada dwa samochody (czy nawet przelicznik 1,6), ruch pojazdów na ulicy Szklarniowej może wynosić nawet ok. 200 pojazdów w ciągu jednej godziny. Należy zauważyć, że obecni mieszkańcy ul. Szklarniowej wybrali to miejsce do życia właśnie z uwagi na jego walory przyrodnicze, panujący tu spokój i dalekie usytuowanie od miasta i zgiełku.

Domy położone przy ul. Szklarniowej, jak i poza zurbanizowanym centrum Moraska, charakteryzują się zabudową ekstensywną – domy położone na dużych działkach. Ewentualnie przeznaczenie danych terenów pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną - zdaniem mieszkańców i Zarządu Osiedla - powinno być dokonane tylko i wyłącznie przy założeniu, że będzie to zabudowa ekstensywna – rezydencjonalna, czyli taka jaka obowiązuje obecnie przy ul. Szklarniowej. W przeciwnym przypadku dojdzie do całkowitego zakłócenia ład architektonicznego.

Zatem jeżeli antropopresja deweloperów jest silniejsza niż nasza argumentacja Zarząd Osiedla nalega na przeznaczenie ww. terenów do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ekstensywnej. W analizie wniosków do zmiany SUIKZP Miasta Poznania dla obszaru Morasko – Radojewo proponuje się zmianę przeznaczenia tych terenów jako MN* - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o specjalnych warunkach zabudowy i zagospodarowania (numer 4) oraz MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (numer 5). Dziabeł tkwi jednak w szczegółach.

Powołujemy się na założenia obowiązującego Studium, w których wskazano, że działki budowlane im dalej od obecnych centrów urbanizacji na Morasku tym powinny być większe. Sugerujemy więc, aby w rejonie, gdzie są tereny oznaczone numerem 4 i 5 w analizie wniosków do zmiany SUIKZP oraz tereny leżące do granic terenów przeznaczonych pod cel publiczny (UAM) oraz do osiedla Umultowo, miały podziały geodezyjne na działki nie mniejsze niż 2000m².

Zarząd wnioskuję o bezwzględne zachowanie (pozostawionego wolnego od zabudowy) niewielkiego trzcinowiska znajdującego się pośrodku ww. terenu, a które wiosną stanowi miejsce rozrodu płazów. Ponadto jest to żerowisko nietoperzy. Miejsce to jest skomunikowane ciągami zakrzewień śródpolnych z terenami istotnymi dla gatunków zwierząt chronionych, znajdujących się poza granicami projektu Studium.

Gatunki zwierząt chronionych stwierdzone przez KPKP w tym miejscu:

ssaki: nocek rudy *Myotis daubentonii*, karlik malutki *Pipistrellus pipistrellus*, borowiec wielki *Nyctalus noctula*; płazy: ropucha szara *Bufo bufo*, żaba trawna *Rana temporaria*, żaba moczarowa *Rana arvalis*, żaby zielone *Rana esculenta complex*.

Absolutnie uzasadnionym wydaje się konieczność zachowania trzcinowiska wraz z przylegającymi do niego zakrzewieniami i terenami znajdującymi się w obniżeniu, które okresowo są podtapiane. Zachowanie samego trzcinowiska, a tym samym odizolowanie go od sąsiadujących szpalerów zakrzewień doprowadzi do rozchodzenia się płazów po uliczkach wybudowanego dookoła osiedla i ich nieumyślnego rozjeżdżania przez pojazdy mieszkańców (podobna sytuacja ma miejsce w innych miejscach Poznania, gdzie setki płazów co roku ginie rozjeżdżanych przez pojazdy).

Z powodu planów dewelopera intensywnej zabudowy ww. terenów przedstawiciel Zarządu Osiedla Morasko-Radojewo na rozprawie administracyjnej 22 stycznia 2020r. negatywnie opiniowała plany budowy osiedla mieszkaniowego przez dewelopera w rejonie ulic Szklarniowa/Huby Moraskie. Opinia negatywna jest uwarunkowana okolicznościami, które zawiera załącznik do niniejszych uwag.

Zarząd podtrzymuje swoje stanowisko, że jakakolwiek zabudowa na ww. terenie powinna być uwarunkowana udrożnieniem dojazdu do i z planowanego osiedla:

- a) poprzez rozwiązanie komunikacyjne nie wpływające negatywnie na spiętrzenie ruchu samochodowego na drogach dojazdowych obecnej zabudowy obszaru ulic Hodowlana-Szklarniowa
- b) preferowanie rozwiązania polegające na budowie ulicy lokalnej łączącej teren dewelopera bezpośrednio w kierunku południowym z proponowanym w koncepcji nowej organizacji ruchu drogowego na północy Poznania parkingiem Park & Ride przy przystanku kolei metropolitalnej "Kampus UAM", tzn. przez teren UAM, optymalnie częściowo już istniejąca ulicą wewnętrzną na terenie UAM (por. punkt 19, zob. załącznik)

3. Generalnie Społeczność Moraska i Radojewo, zebrana na zebraniu mieszkańców zwołanego przez Zarząd osiedla 19 sierpnia oraz wypowiadająca się w mailach do Rady i Zarządu Osiedla opowiada się za utrzymaniem w mocy wszystkich terenów pod ZO, oprócz niżej wskazanych sytuacji/nieruchomości (to sytuacja typowa będąca odzwierciedleniem syndromu NIMBY).

I tak Zarząd sugeruje rozważyć:

- I. pozostawienie bez zmian zapisu przeznaczenia terenu na działkach o nr ewidencyjnych: 7/1, 7/2, 7/3, 7/8, 7/11 arkusz 04, obręb Radojewo – w obowiązującym studium jako MN* - zabudowa jednorodzinna na specjalnych warunkach.
- II. zmianę zapisów studium dla terenów działki o nr ewidencyjnym 69 arkusz 04, obręb Radojewo z obecnie obowiązującym Studium jako ZO i zakwalifikowanie go jako tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną MN* - zabudowa jednorodzinna na specjalnych warunkach.
- III. zmianę zapisów studium dla terenów działek przyległych do ul. Okolewo o numerach ewidencyjnych: 43/1, 42/6, 42/7, 42/8, 42/9, 42/10, 42/11, 42/12, 42/13, oraz znajdujących się między ul. Poligonową, a ul. Glinienko o numerach ewidencyjnych

42/5, 42/4, 42/3, 42/2 ark. 38 obręb Morasko oznaczonych jako ZO i zakwalifikowanie go jako tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną MN* - zabudowa jednorodzinna na specjalnych warunkach. Działki te mają dostęp do drogi publicznej, po której drugiej stronie jest zabudowa mieszkaniowa. Przeznaczenie ww. działek na MN* (z naciskiem na specjalnych warunkach) zmniejszy antropopresję na środowisko na północ od danych działek.

- IV. pozostawienie bez zmian zapisu przeznaczenia terenu na działkach o nr ewidencyjnych: nr 301/9 oraz 301/10, ark. 22, obręb Morasko – w obowiązującym studium jako MN* - zabudowa jednorodzinna na specjalnych warunkach.

Uzasadnienie:

Ad I: Pozostawienie terenu bez zmian MN* na terenach działek geodezyjnych 7/1, 7/2, 7/3, 7/8, 7/11 arkusz 04, obręb Radojewo pozwoli na zabudowę mieszkaniową jednorodzinną na specjalnych warunkach która już sama w sobie daje obostrzenia i nie ma potrzeby na tym terenie wprowadzania zakazu zabudowy; tym bardziej, że bezpośrednim sąsiedztwem tego terenu jest zabudowa mieszkaniowa oraz usługowa.

Ad II: Dokonanie zmiany przeznaczenia terenu na MN* na terenie działki o nr ewidencyjnym 69 arkusz 04, obręb Radojewo pozwoli na zabudowę mieszkaniową jednorodzinną na specjalnych warunkach, która już sama w sobie daje obostrzenia i nie ma potrzeby na tym terenie wprowadzania zakazu zabudowy; tym bardziej, że bezpośrednim sąsiedztwem tego terenu jest zabudowa mieszkaniowa.

Ad III: Wyżej opisany obszar jest zajęty głównie przez użytki rolne i nieużytki oraz tereny zadrzewione. Użytki rolne jak i nieużytki zajmują 82% powierzchni wnioskowanego terenu. Tereny zadrzewione zajmują 18 % powierzchni objętej wnioskiem i stanowią zadrzewienia częściowe na zaledwie 6 działkach z wymienionych wyżej we wniosku. W związku z tym trudno uznać, aby tereny zadrzewione dominowały na tym terenie. Pozostałe formy terenu jak wody powierzchniowe, tereny do zalesień, tereny leśne i tereny zieleni nieurządzonej w zasadzie nie występują na terenie objętym wnioskiem. Ponadto wokół terenu objętego wnioskiem występuje pojedyncza zabudowa mieszkalna, jednorodzinna. Na przykład przy ul. Glinienko, na północ od terenu objętego wnioskiem, znajduje się zabudowa mieszkalna, jednorodzinna będąca zabudową zagrodową. Poniżej, przy tej samej ulicy, na wysokości wnioskowanego terenu, również znajduje się zabudowa mieszkalna, jednorodzinna składająca się z zespołu budynków mieszkalnych i gospodarczych. Na południe od wnioskowanego terenu znajduje się zabudowa mieszkalna, jednorodzinna, która jest objęta MPZP, gdzie ulica Okolewo stanowi granicę planu miejscowego. W związku z powyższym, zabudowa wskazanego terenu objętego wnioskiem, będzie stanowić naturalną kontynuację istniejącej na tym terenie zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Istniejące tereny zadrzewione, czy też po prostu istniejąca zieleń, będzie stanowiła cenne uzupełnienie tej zabudowy i podniesie jej walory użytkowe jak i zdrowotno-estetyczne, pozwalając na bezpośredni kontakt z innymi drzewami niż te uprawiane w przydomowych ogródkach.

Ad IV: Wprowadzanie nowych terenów zieleni kosztem działek prywatnych, w sytuacji gdy prowadzone są prace nad planem miejscowym i toczy się postępowanie administracyjne mające na celu ustalenie warunków zabudowy dla przedmiotowego terenu jest działaniem uszczuplającym potencjał inwestycyjny omawianego terenu. Zauważyć należy, że na przedmiotowych terenach, w pobliżu znajdują się już tereny ZO wyznaczone zarówno w obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania, jak i we wprowadzonym na podstawie powyższego Studium – miejscowym

planie zagospodarowania przestrzennego obszaru "Morasko-Radojewo-Umultowo" rejon ul. Lewandowskiego część A (Uchwałą Rady Miasta Poznania zatwierdzająca mpzp nr V/50/VIII/2019 z dnia 8 stycznia 2019 r.).

4. Każdorazowo, kiedy zachodzi opcja zmiany przeznaczenia terenu z ZO na inny, czy odwrotnie, wnosimy o opracowanie aktualnego opracowania ekofizjograficznego, analizę istniejących stanowiskach lęgowych płazów, ekspertyzę ornitologiczną, analizę hydrologiczną itp., które powinny wskazywać warunki utrzymania równowagi przyrodniczej i zasady racjonalnej gospodarki zasobami środowiska naturalnego zgodnego z Miejskim Planem Adaptacji do zmian klimatu, lub wskazywać na możliwość zabudowy bez znaczącego uszczerbku dla otaczającej przyrody.
5. Za niezbędne Zarząd uznaje zgłaszane przez mieszkańców wprowadzenie łączników:
 - a) łączników pomiędzy ulicami prostopadłymi do ulic zbiorczych Morasko i Radojewo, tak aby możliwe było przemieszczanie się ludzi po Osiedlu bez potrzeby wychodzenia na obciążone ruchem kołowych bez ciągłego chodnika ulice zbiorcze (np. pomiędzy ulicami Przedwiośnie-Huby Moraskie-Szklarniowa-Hodowlana-Nad Różanym Potokiem)
 - b) łączników zieleni pomiędzy terenami zieleni, zwłaszcza tymi znajdującymi się w pierścieniach systemu zieleni Miasta. W nowym studium powinno dążyć się do maksymalizacji ciągłości terenów zieleni. Ciągłość taką zakładał stworzony w 1934 r. system klinowo-pierścieniowy łączący podmiejskie lasy z parkami miejskimi i zielenią forteczną. System ten miał gwarantować mieszkańcom Poznania możliwość dotarcia w każde miejsce poruszając się wyłącznie w otoczeniu ciągów zieleni. Dzisiaj dla części Poznania pozostaje tylko namiastka w postaci zielonych (ekologicznych) łączników – o ile przetrwają
 - c) łącznika terenów rekreacyjnych w zarządzie Rady Osiedla (*oznaczenie geodezyjne: obręb 54 arkusz 16 działka 143/1*) z parkingiem przy rezerwacie meteorytowym oraz z Górą Moraską
6. Mieszkańcy popierając program małej retencji uważają jednak, że to nie sztuczne zbiorniki retencyjne są najważniejsze. Zwłaszcza nie takie, które lokalizowane są na bogatych ekosystemach, które w trakcie budowy sztucznego zbiornika zostaną zniszczone (vide na Różanym Potoku spływającym z Góry Moraskiej), które już wyznaczyli melioranci i hydrotechnicy bez konsultacji z niezależnymi przyrodnikami i ekologami. Planowanie zbiornika retencyjnego nie zmieni sytuacji rolnictwa na Morasku i w Radojewie, zlokalizowanego dalej na północy. Retencja musi być związana z dbałością i rozbudową zielono-błękitnej infrastruktury, bez megalomańskich zapędów. Tak jak Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. środowiska, tak mieszkańcy i Zarząd Osiedla negatywnie opiniują projekt zbiornika retencyjnego przy ul. Deszczowej na Morasku (zob. załącznik)
7. Wnosimy o poszanowanie i zachowanie w Studium wszystkich dzisiaj naturalnych powierzchni retencji (stawy, zbiorniki, strumienie, terenów podmokłych, obniżenia bez i odpływowe), które pozytywnie wpływają na jakość życia w mieście, w tym zdrowie mieszkańców. Woda w mieście obniża też temperaturę powietrza, co w czasie upałów jest kluczowe. Zachowanie i odtwarzanie naturalnych terenów podmokłych i nadrzecznych to najlepsza metoda retencionowania wody opadowej. Naturalna retencja jest jednym z warunków realizacji uchwały Rady Miasta przyjmującej Program adaptacji miasta do

zmian klimatycznych. Miejsca te, wraz z taczającą je przyroda są bezcennym siedliskiem zagrożonej fauny i flory. Przykładowo staw przy ul. Huby Moraskie, wraz z otaczającymi zadrzewieniami, jest miejscem rozrodu płazów oraz wodopojem i żerowiskiem nietoperzy, które odgrywają ważną rolę w środowisku przyrodniczym Miasta.

Gatunki zwierząt chronionych stwierdzone przez KPKP (Klub Przyrodników koło Poznańskie, zob. załącznik) w tym miejscu to:

ssaki: borowiec wielki *Nyctalus noctula*, karlik malutki *Pipistrellus pipistrellus*, mroczek późny *Eptesicus serotinus*; płazy: ropucha szara *Bufo bufo*, ropucha zielona *Bufo viridis*, żaba trawna *Rana temporaria*, żaby zielone *Rana esculenta complex*; gady: jaszczurka zwinka *Lacerta agilis*

8. Wnosimy o zachowanie wszystkich istniejących lasów prywatnych, obszarów lasów komunalnych oraz lasów państwowych na terenie osiedli i nie dopuszczanie na tych terenach nowych obszarów zabudowy.
9. Wnosimy o wprowadzenie zapisów w Studium regulujących zabudowę wzdłuż brzegów jezior i stawów, z naciskiem na pozostawienie wolnego dostępu dla mieszkańców do akwenów wodnych, a także utrzymanie pasów ochronnych zieleni. Należy uniemożliwić dalszą zabudowę mieszkaniową bezpośrednio przy jeziorach i stawach. Nowe Studium powinno zapewniać mieszkańcom szeroki i swobodny dostęp do jezior i stawów. Obecnie dostęp do jezior stanowi pole niezadowolenia mieszkańców, m.in. przy jez. Umultowskim, gdzie dostęp jest praktycznie uniemożliwiony. Wnioskujemy o zachowanie pasa terenu, jako buforu zieleni wokół naturalnych akwenów.
10. Wnosimy o ochronę przed zabudową terenów zieleni wzdłuż strumienia Różany Potok i w jego otulinie. To klin zieleni łączący Lasek Piątkowskim, Rezerwat Żurawiniec i użytki ekologiczne w dolnym biegu strumienia.
11. Wnosimy o ochronę przyrody w obszarze doliny Warty, poprzez lokalizowanie na terenie otwartym jedynie niezbędnej infrastruktury związanej ze sportem i rekreacją oraz służącej podnoszenia walorów przyrodniczo-krajobrazowych. Dolina Warty jest korytarzem ekologicznym wysokiej rangi i zgodnie z polityką ekologiczną Państwa Polskiego obowiązkiem władz samorządowych jest realizowanie tej polityki.
12. Wnioskujemy o zapewnienie odpowiedniej ochrony Lasku Piątkowskiego poprzez pozostawieniem odpowiedniej otuliny zieleni wokół niego oraz stworzeniem przestrzeni zielonej o charakterze uporządkowanym. W związku z tym proponujemy wprowadzenie na bezpośrednim sąsiedztwie Lasku zieleni parkowej.
13. Wnioskujemy o ograniczenie rozlewania się tradycyjnych obszarów miejskich na tereny dotąd wykorzystywane rolniczo, zabudowę w oddaleniu od dotychczasowej zwartej zabudowy Osiedla. Przyczynia się to do postępującego chaosu przestrzennego, niszczenia krajobrazu, niszczenia i fragmentacji siedlisk przyrodniczych, miejsc bytowania fauny i flory, korytarzy migracyjnych. Zapisy w Studium przeciwdziałające tym negatywnym zjawiskom są pilnie potrzebne. W przeciwnym wypadku następne pokolenia otrzymają w spadku zdegradowany krajobraz z niespójną urbanistyką i architekturą, z niską wartością zasobów przyrodniczych Osiedla. A przecież spadek bioróżnorodności niesie za sobą konsekwencje przede wszystkim dla gospodarki człowieka, co powszechnie potwierdza nauka.

14. Wnioskujemy aby zachować krajobraz rolniczy i leśny z dopuszczeniem funkcji „osłaniających” i wspomagających przyrodnicze wartości rezerwatu Morasko - naturalny park, las po północnej stronie rezerwatu, tworzący korytarz ekologiczny między rezerwatem a lasami poligonu „Biedrusko” (Natura 2000). Opracowania naukowe dowodzą, że enklawy zieleni otoczone zabudową i/lub drogami o dużym natężeniu ruchu ulegają szybkiej degradacji i spadku bioróżnorodności (dotyczy zieleni rezerwatu i Góry Moraskiej).
15. Opowiadamy się za uwzględnieniem w Studium koncepcji Zielonej Architektury, a w jej ramach na występowanie terenów rolniczych w mieście (w tym ogólnodostępne sady warzywno-owocowe), które, w świetle tendencji w miastach krajów starej Europy, będą zarządzane przez kolektywy społeczne czy Rade Osiedla.
16. Sugerujemy, aby zabezpieczyć dla kolejnych pokoleń teren pod ewentualny szybki tramwaj czy napowietrzną kolej miejską, która powinna przebiegać od pętli Pestki do starego Moraska i Radojewa.
17. Apelujemy o dostrzeżenie konieczności rozwoju infrastruktury rowerowej i spacerowej na peryferyjnych osiedlach Poznania, która pozwoli na ekologiczną i masową komunikację alternatywną do samochodowej, i na korzystanie z walorów tak zaprojektowanej przestrzeni miejskiej. Taka infrastruktura szczególnie ważna jest w sytuacjach kryzysowych, jak mamy to dzisiaj – pandemii. Pozwala m.in. ograniczyć przejazdy komunikacją miejską. Morasko i Radojewo powinno uzyskać połączenie z innymi dzielnicami Miasta za pośrednictwem rozwiniętej sieci dróg pieszo-rowerowych.

Wnioskujemy o zabezpieczenie terenów pod budowę szlaku pieszo-rowerowego łączącego obecną ścieżkę rowerową biegnącą z Biedruska z dworcem Jana III Sobieskiego (Pętlą Pestki) - poprzez tereny rolnicze (niekoniecznie wzdłuż ulicy Radojewo). Szlak/ścieżka ta miałaby zarówno walory turystyczne jak i łączące Poznań z gminami ościennymi, przede wszystkim jednak miałaby na celu umożliwienie nowym skupiskom zabudowy w Radojewie dotarcie rowerem na Piątkowo, do pętli komunikacyjnej szybkiego tramwaju i autobusów miejskich, a także dzieciom do szkoły na Umultowie.

18. Rozwijające się Morasko i Radojewo już odczuwa brak terenów publicznych w niedalekiej odległości od miejsc zamieszkania. Jeden teren rekreacyjny w Morasku i jeden w Radojewie nie spełniają oczekiwań ludzi, którzy w coraz większej ilości zamieszkują w nowych deweloperskich czy indywidualnie budowanych mini osiedlach. W Morasku i Radojewie potrzebne są tereny aktywności społecznej, parki kieszonkowe, z placem zabaw dla dzieci i dla ćwiczeń dla seniorów. Zlokalizowane na parcelach miejskich (nie podlegających zabudowie!) są również odpowiedzią na przystosowywanie się miasta do zmian (zapewniających schronienie przed upałem, lokalne obniżenie temperatury, poprawę jakości powietrza i umożliwienie wykorzystanie wód opadowych).

Zarząd wnioskuję o przeznaczenie jednej z działek miejskich w rejonie ulic Morasko-Hodowlanej, oraz dzisiaj zaniedbanej parceli miejskiej przy ul. Radojewo 20, właśnie dla aktywności społecznej w południowej i środkowej części Moraska (sygnatura ZO).

19. Olbrzymim problemem Osiedla jest pogarszająca się przepustowość dróg zbiorczych (ul. Morasko i ul. Radojewo). W związku z szybko rosnącą liczbą mieszkańców/samochodów oraz uruchomieniem kolei metropolitalnej na linii dzisiejszej bocznicy kolejowej do Szamotuł problemy komunikacyjne jeszcze się pogłębią.

W roku 2019 cztery rady osiedli (Morasko-Radojewo, Umultowo, Naramowice, Piątkowo) poparły koncepcję wykreowania nowego, (quasi) autonomicznego systemu komunikacyjnego na Morasku-Radojewie-Umultowie, która przewiduje utworzenie autonomicznego systemu komunikacyjnego na północ od torów kolejowych („ring północny”), z parkingiem Park & Ride przy planowanym peronie kolei metropolitalnej „Stacja Piątkowo” i ulicami dojazdowymi na przedłużeniu Deszczowej w Morasku i Krygowskiego na Umultowie. Rady Osiedla Morasko-Radojewo 30 lipca 2020r. podjęła uchwałę wzywającą władze Miasta do podjęcia działań w kierunku utworzenia nowego rozwiązania komunikacyjnego na obszarze osiedli Morasko-Radojewo i Umultowo, tj. za torami wzmiankowanej bocznicą kolejowej.

Koncepcja rozrysowana została przez MPU, zyskała wsparcie Komisji Planowania Przestrzennego i Komisji Transportu Rady Miasta. Na wniosek Rady Osiedla Dyrekcja Zachodnia PLK-PKP wprowadziła w swoje plany budowy stacji kolejowej „kampus UAM” przejście przez tory vis a vis pętli Pestki na oś. Sobieskiego.

Rada Osiedla traktuje projekt ringu północnego za bezwzględnie priorytetową inwestycję do zrealizowania dla dobra mieszkańców północnych osiedli Miasta, ale także dla Piątkowa, Oś. Sobieskiego i Naramowic, które przyjmują setki samochodów przyjeżdżających z północy i parkujących, gdzie popadnie oraz kolejne tysiące przejeżdżających tranzytem. Rada Osiedla wyraża nadzieję, że ww. koncepcja ringu północnego, która uwzględnia funkcjonalne i bardziej ekonomiczne dla Miasta rozwiązanie komunikacji zbiorowej w oparciu o lokalny nowy „dworzec północ”, znajdzie swoje miejsce w koncepcji budowy przez Miasto najlepszego transportu publicznego w kraju (publiczna zapowiedź prezydenta Wiśniewskiego). W planach Miasta radni osiedla widzą szansę na zminimalizowanie poważnych problemów komunikacyjnych na osiedlach Morasko, Radojewo, a także Umultowo, na którym znajduje się jedyna w osiedlach północnych szkoła podstawowa, do której i z której dojazd dzieci związany jest z korkami na ulicach przekraczających tory kolejowe i ciągłe ryzyko spóźnień.

Koncepcja ta zyskała pełne, 100% poparcie wszystkich mieszkańców (poza słownie jednym, optującym wyłącznie za wiaduktem nad torami), którzy wypowiedzieli się na ten temat, w tych wewnętrznych konsultacjach społecznych na Morasku i Radojewie, a także przy innych dyskusjach na zebraniach zwoływanych przez Radę Osiedla.

Założenia inwestycyjne koncepcji ringu północnego przedstawione zostały w uchwale Rady Osiedla z dnia 7 lutego 2020 r., w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Poznania o podjęcie działań w sprawie utworzenia autonomicznego systemu komunikacyjnego na obszarze osiedli Morasko-Radojewo i Umultowo (w załączniku).

20. W kwestii wpisanego do obowiązującego Studium moraskiego "widelca" (kdZ.2), zdaniem wszystkich mieszkańców, którzy mieli szansę się wypowiedzieć, ta koncepcja komunikacyjna na Morasku nie ma racji bytu. Większość ruchu samochodowego odbywa się bowiem w relacji Morasko – Meteorytowa oraz Meteorytowa – Jaśkowiaka (w tym śmieciarek na wysypisko i innych ciężkich pojazdów do bazy firmy zajmującej się gospodarką odpadami komunalnymi Vikom przy ul. Poligonowej). Jak podają mieszkańcy w godzinach szczytu porannego i popołudniowego, obserwując skrzyżowanie w Morasku, 80 % samochodów porusza się z i do Suchego Lasu. Planowana droga „widelce” nie rozwiąże więc problemu ruchu samochodowego przez dawną wieś Morasko. Dodatkowo, została wyznaczona przecież strefa ochronna Maw1, więc budowanie drogi bezpośrednio w jej bliskości będzie negatywnie oddziaływać na środowisko (rozporządzenie Rady

Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, Dz.U. z 2019 r. poz. 1839).

Ewentualne powstanie „widelca” przeniesie część (mniejszą) ruchu samochodowego w centralną część Moraska, zamieni spokojną i cichą okolicę z urokliwymi widokami i dwoma ciekawymi enklawami zieleni wysokiej w hałaśliwą, i z pogorszona jakością powietrza strefę (smog komunikacyjny), w jakiej nie chcą żyć ludzie, którzy właśnie tu zaplanowali spędzić życie, i tu kupili nieruchomości. Zniszczeniu ulegną dwa obszary bujnej zieleni, walory utraci żółty szlak pieszy nr 3585, wzdłuż ul. Lewandowskiego, który jest jednym z najpiękniejszych w okolicy Poznania. Koszmarem byłaby też taka zabudowa wzdłuż ulicy, która uniemożliwiłaby podziwianie panoramy Miasta oraz skazała wędrowców na szlaku na spacer po szlaku zabetonowanej z prawa, z lewa i pod nogami ulicy.

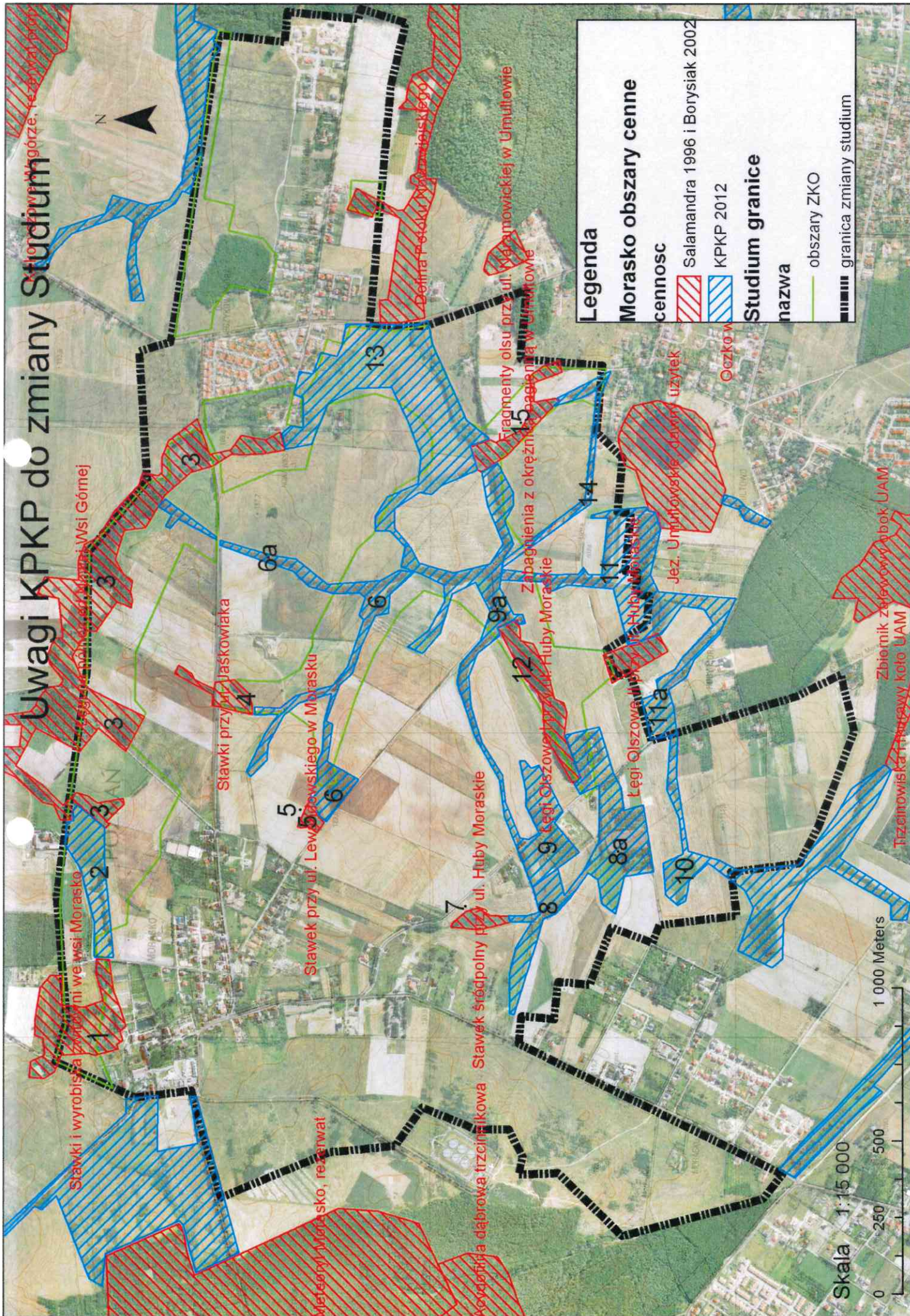
W zakończeniu:

Nalegamy, aby zespół urbanistyczny nie ulegał presji deweloperów i właścicieli gruntów komercyjnych, którzy tereny przeznaczone w studium z 1999r. oraz w późniejszych studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania, na tereny zieleni - celowo zdegradowali, aby starać się od zmianę przeznaczenia gruntów w studium i/lub mpzpm. Taka wyrafinowana ww. działalność od lat zauważana jest na Morasku, jak i w mieście.

Zagęszczenie zabudowy, którego skutki odczuwają dzisiaj mieszkańcy i przyroda Osiedla, uczynią z obszaru dawnego Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego krajobraz zabudowany, którego tak kiedyś cenione walory krajobrazowe (autorzy koncepcji Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego) zostaną unicestwione na zawsze. Mieszkańcy i Zarząd Osiedla opowiadają się, za ochroną krajobrazu Osiedla (krajobraz przecież prawnie chroniony jest w wielu dojrzałych demokracjach Unii), i uwzględnieniem tej ochrony w Studium. Podobnie jak zachowanie terenów z cennymi przyrodniczo gatunkami roślin i zwierząt (vide załącznik wnioski Klubu Przyrodników koło Poznańskie z 13.09.2012r.).

Za Zarząd Osiedla
Wiesław Rygielski

Uwagi KPKP do zmiany Studium



Organizacje społeczne z KDO ds. środowiska Poznań

"Stanowisko ws. projektu budowy zbiornika zaporowego na Różanym Potoku"

W związku z przedstawionym przez panią wice prezydent K. Kierzek-Koperska i radnego P. Matuszaka, w lutym 2020r, projektem budowy zbiornika zaporowego na cieku Różanym Potoku, organizacje skupione w Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska wyrażają swoją głęboką dezaprobatę dla tego pomysłu. Naszym zdaniem projekt ten jest totalnie niezgodny z opiniami środowisk naukowych od lat alarmujących rządy i samorządy na temat bliskich skutków zmian klimatycznych oraz o potrzebie wdrożenia naukowo uzasadnionej gospodarki wodnej, w tym w miastach.

Analizując skutki przyrodnicze wybudowania zbiornika zaporowego dochodzimy do wniosku, że inwestycja nie tylko jest nieuzasadniona w świetle programu adaptacji miasta do zmian klimatycznych, ale stanowi zagrożenie dla cennych siedlisk przyrodniczych wzdłuż całej doliny i zlewni Różanego Potoku (w tym użytku ekologicznego Różany Potok).

Jako Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska zwracamy również uwagę, że postulowane przez pomysłodawców korzyści rekreacyjne są złudne - przy zamknięciu przepływu podczas upalnego lata (a tak właśnie należy czynić, jeśli inwestycja ma pełnić funkcję retencyjną), pozbawiony naturalnej roślinności zbiornik posadowiony na miejscu dawnego mokradła, bardzo szybko zmieni się w zielone bajoro, pojawi się odór. W gorące lata otwarty zbiornik (na parowanie), narażony będzie spadek jakości wody czy nawet całkowite wyschnięcie.

Uzasadnienie opinii

Kluczowym elementem współczesnego naukowego podejścia do małej retencji wodnej jest zachowywanie istniejących, naturalnych struktur zbierających wodę: oczek wodnych, mokradeł, torfowisk, podmokłych łąk, lasów i kęp drzew. To właśnie takie miejsca jak gąbka zbierają wody opadowe, a następnie stopniowo oddają je do środowiska podczas suszy. Są w tym znacznie efektywniejsze niż instalacje inżynieryjne, a poza tym „pracują” za darmo. Taka właśnie naturalna struktura retencyjna - mokradło porośnięte wilgociolubnymi drzewami i krzewami - znajduje się w miejscu przedstawionej społeczności koncepcji zbiornika retencyjnego na strumieniu Różany Potok..

W literaturze dotyczącej małej retencji przewijają się argumenty związane z rolą mokradeł w adaptacji miast do zmian klimatu i ich wartościami przyrodniczymi. Warto podkreślić, że zachowanie terenów pełniących dzisiaj naturalne funkcje retencyjne było podkreślane jako najważniejsze wyzwanie Poznania przez badaczy robiących analizy w ramach projektu Connecting Nature, w którym Poznań jest miastem wiodącym.

Należy zwrócić też uwagę, że mała retencja najlepiej jak służy bezpośrednio obszarom zagrożonym suszą glebową. Na Morasku i w Radojewie są setki hektarów pól uprawnych i tym obszarom najbardziej potrzebna jest woda rolnicza. To na licznych starych rowach melioracyjnych i drobnych ciekach potrzebna jest inżynieria nakierowana na małą retencję. Bez megalomani (patrz plany wielkich zbiorników retencyjnych rządu), bez budowania otwartych zbiorników zaporowych (sztucznych) można skutecznie realizować służącą społeczeństwu małą retencję. Tym bardziej, że przewidywane problemy z suszą będą odbijać się na rolnictwie Moraska i Radojewa. Taka jest też opinia społeczności rolniczej Moraska i Radojewa, którą nam przekazano.

Projektowany zbiornik - na 4730 m³, 0,38ha suchy i 0,63 mokry, głębokość 1,25m - ma powstać na dzisiejszym obniżeniu i terenie bujnego ekosystemu. Koparki wykorytują teren, tysiące m³ ziemi zostaną usunięte (do gołej gliny). Zakłada się wycięcie 100 drzew o średnicy >25 cm i 639 mniejszych. Samosiejek - jak z lekceważeniem wypowiadają się radni i urzędnicy (de facto bardzo wartościowych i zdrowych). Również projektant uznał, że samosiejki nie są warte ochrony, chociaż miasto „postara się przesadzić gdzieś cenniejsze drzewa oraz dokona kompensacji przyrodniczej (niestety zasady nie rekompensują strat środowiska). Uznano, że te drzewa pewnie szybko uschną, no bo przecież rosną średnie temperatury powietrza i w ich miejsce posadzi się wokół zbiornika drzewa właściwe (?). Nie dostrzeżono, bo specjaliści na miejscu nie było, że setki drzew to naturalnie wyrosłe zdrowe wierzby szare, klony jesieniolistne, olsze czarne i głogi jednoszyjkowe. Że bujna jest naturalna łąka i formacja krzewiasta. Oczywiście żadnej analizy ptasich siedlisk, analizy fauny płazów i ekofizjograficznej nie wykonano (zrobiono tylko inżynierskie i hydrologiczne). Nie pokuszono się, aby zrobić:

- pełne uwzględnienie dynamiki (procesów) zachodzących w środowisku przyrodniczym,
- rozwinieniem problematyki sozologicznej, dotyczącej źródeł i skutków antropogenicznego oddziaływania na środowisko,
- włączenie do analizy problematyki przyrody ożywionej, w tym przede wszystkim stanu i dynamiki fauny j i jej znaczenia w funkcjonowaniu środowiska,
- przeprowadzenie prognozy zmian w środowisku wywołanych inwestycją,
- inwentaryzację w sezonie wegetacyjnym i rozrodczym siedliska traconego

Wykonanie ekspertyzy przyrodniczej poprzedzonej przeprowadzeniem rzetelnej inwentaryzacji herpetologicznej jest kluczową kwestią przy sporządzaniu dokumentacji projektowej oraz stanowi ważny element sprawnej ochrony płazów i gadów. Tym bardziej, że niewątpliwie wzdłuż Rózanego Potoku funkcjonuje korytarz ekologicznych łączący siedliska z rezerwatu Morasko i Góry Moraskiej z Żurawińcem i dalej doliną Warty. Wiedząc, że w górnym biegu potoku, w stawie Zimna Woda, na południowym krańcu rezerwatu Meteorytowego Morasko, występują traszki zwyczajne i grzebieniaste, a na kampusie UAM grzebieniaste, jest pewne, że chronione prawnie płazy wykorzystują dolinę potoku do migracji - jako korytarz ekologiczny. I jako korytarz ekologiczny należy ten teren chronić.

Projektanci podnoszą funkcje rekreacyjne planowanego zbiornika. Uważamy, że ważne funkcje rekreacyjne można zaspokajać przebywając także nad obecnym ciekawym ekosystemem Rózanego Potoku. To co zwykle umyka decydentom, to fakt, że rekreacja to

większy zakres pojęciowy niż sport amatorski czy spacerowanie po terenie - można bowiem obserwować ptaki, czytać książki, medytować, wypoczywać w ciszy drzew. W przypadku danego terenu nad Różanym Potokiem potrzebne jest tylko oczyszczenie jego obrzeży ze śmieci, postawienie tablicy informacyjnej z wiadomościami przyrodniczymi i prośby o „poszanowanie siedliska”.

Dzisiejszy ciek Różany Potok przez 10 miesięcy w roku w górnym odcinku aż po kampus UAM pozostaje suchy. I nie zmieniają tego stanu rzeczy nawet ulewne opady jakie miały miejsce choćby w bieżącym roku, ostatnio w lipcu. Ani z obszaru źródłowego ani z ulicy Moraskiej nie napływa do Potoku taki wolumen wody opadowej, aby zmienić stan hydrologiczny cieku. I nie zmieni tego żaden zrzut wody ze zbiorników Aquanetu na zboczach góry Moraskiej. Wody z Aquanetu powinny być zagospodarowane na obrzeżach lasu Sucholeskiego, przyczyniając się do jego nawadniania i retencji wody jak najwyżej w zlewni cieku.

Podsumowując:

Uważamy, że budowa zbiornika retencyjnego we wskazanym miejscu będzie zarówno marnotrawieniem funduszy publicznych, jak i stanowi zagrożenie dla cennych siedlisk przyrodniczych wzdłuż całej doliny i zlewni Różanego Potoku. W płytkim i rozległym zbiorniku o stosunkowo niewielkim przepływie zamknięcie wody szybko doprowadzi do namnożenia się masy glonów jednokomórkowych, z czasem sinic (zzielenienia powierzchni zbiornika). To uruchomi całą kaskadę, dlatego, że eutroficzna woda popłynie "Strumieniem Różanym" i doprowadzi do eutrofizacji siedlisk w dolnym biegu potoku, docelowo nawet w Użytku Ekologicznym Różany Potok, czy na kompleksie stawów rybnych.

Zniszczenie bujnego dzisiaj ekosystemu będącego naturalnym terenem małej retencji wody (glebowo-guntowo-leśnej) i zastąpienie go ekosystemem sztucznie wprowadzonym oraz fakt, że rolnictwu, które jest na Morasku i Radojewie w dobie suszy glebowej nic to nie da, jest dla nas przykładem bezdusznego technokratycznego podejścia do koniecznych działań adaptacyjnych do zmian klimatu.

Montując na Różanym Potoku prostą zastawkę (koszt rzędu kilku tysięcy złotych) uzyskano by jeszcze większą retencję wody w danym miejscu. Natomiast działania miasta mające na celu zniszczenie obszaru podmokłego, wycięcie drzew i wybudowanie w tym miejscu sztucznego zbiornika można porównać do człowieka, który chce zrezygnować z dobrze działającego roweru i kupić starego diesla bez filtra" kosztującego całkiem spore pieniądze – przyniesie to efekt hydrologiczny i ekologiczny gorszy niż sytuacja wyjściowa.

Odnosząc się do polityki zarządzania wodą opadową i płynącą w mieście: zamiast sztucznych zbiorników miastom powinno pozwolić się ciekom swobodnie rozlewać i tworzyć naturalne zbiorniki retencyjne, zatrzymywać deszczówkę na terenach zieleni, budować studnie chłonne oraz ogrody deszczowe, chronić podmokłe zagłębienie bezodpływowe i przepływowe, drobne rozlewiska strumieni i rowów melioracyjnych, budować systemy rozsączania wody. Nie powinno się niszczyć enklaw zieleni niepielegnowanej (powierzchni biologicznie czynnej), nie betonować skwerów i ulic, nie zamieniać przyulicznych pasm zieleni w parkingi. W przestrzeni miasta należałoby wkomponowywać dużą ilość obszarów zielonych, obniżonych w stosunku do jezdni i chodników, gdzie woda nie jest odprowadzana do kanalizacji i następnie do rzeki, gdzie trafia ze wszystkimi zanieczyszczeniami, ale będąc infiltrowana w obszarach zieleni podlega oczyszczeniu i odbudowuje zasoby wód podziemnych Miasta.

Wdrożyć można by projekt rekomendacji spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkańcom domków jednorodzinnych, aby odłączali się od sieci deszczówki i rozprowadzali wody opadowe drenażami po swoim terenie (zerowanie opłaty za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych). Warto poczynić plany wdrożenia mało popularnego wśród wyborców, ale sensownego tzw. podatku od deszczu, czyli opłata od powierzchni utwardzonych, która może stanowić źródło finansowania inwestycji w zagospodarowanie wód opadowych.

"Budowanie samych zbiorników retencyjnych jest jak fundowanie sobie oaz na pustyni, zamiast rozwiązywania problemu pustyni." - twierdzi dr inż. Marta Wiśniewska z Uniwersytetu Warszawskiego. Dr Kinga Krauze z wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego dodaje, że "budowa zbiorników to zarządzanie wodą, która jest. A my jej nie mamy. W ten sposób dobijemy tylko przyrodę". „Wciąż pokutuje bezsensowne parcie na budowę zbiorników retencyjnych” – podkreśla Jan Ruszkowski z organizacji Polska Zielona Sieć. Dlaczego tak się dzieje? „Zbiornik jest widowiskowy. (...) To bardziej efektywne niż odtworzenie 300 ha torfowiska. Nie ma gdzie przeciąć wstęgi. Do tego potrzeba odwagi i ambicji” – zauważa Marta Wiśniewska. Naukowcy-przyrodnicy są zgodni, że lepiej tworzyć więcej małych zbiorników niż jeden duży. - Z małego zbiornika przenika do 30 proc. więcej pary wodnej do obiegu niż z takiej samej powierzchni dużego zbiornika. A im więcej pary w powietrzu, tym większa ilość opadów.

Byłoby wspaniale, gdyby dla dobra społeczności lokalnej demokratycznie wybrani radni Poznania brali pod uwagę - w tej konkretnej sprawie - li tylko argumenty naukowe. Czekają nas bowiem postępująca klimatyczna susza, która w długofalowych skutkach będzie znacznie gorsza od pandemii Covid-19, a towarzyszące jej upały będą śmiertelnie niebezpieczne dla ludzi (vide Chicago 1995, Francja 2003, Rosja 2010). Warto pamiętać i o tym, że rewolucję francuską poprzedziły upalne lata, susze i głód.

W Poznaniu luty, maj 2020

Opinie zebrał i opracował

Wiesław Rygielski

KDO ds. środowiska, przewodniczący

UCHWAŁA NR XII/40/III/2020
RADY OSIEDLA MORASKO-RADOJEWO
z dnia 7 lutego 2020 r.

URZĄD MIASTA POZNANIA 01	
Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta	
Oddział Obsługi - Północ	
WPLYNĘŁO DNIA	25-02-2020
WPLYNĘŁO DNIA	
L. dz. _____ zał. _____	
znak spr. _____	

w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Poznania o podjęcie działań w sprawie utworzenia autonomicznego systemu komunikacyjnego na obszarze osiedli Morasko-Radojewo i Umultowo

Na podstawie § 28 ust. 1, w związku z § 9 ust. 1 pkt 5 uchwały nr LXXVI/1130/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie uchwalenia Statutu Osiedla Morasko-Radojewo (Dz. Urz. Woj. Wielk. z 2010 r. Nr 235, poz. 4408), uchwala się, co następuje:

§ 1

Wnioskuję się o podjęcie działań prowadzących do utworzenia autonomicznego systemu komunikacyjnego na obszarze osiedli Morasko-Radojewo i Umultowo.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Zarządu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE
DO PROJEKTU UCHWAŁY
RADY OSIEDLA MORASKO-RADOJEWO

w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Poznania o podjęcie działań w sprawie utworzenia autonomicznego systemu komunikacyjnego na obszarze osiedli Morasko-Radojewo i Umultowo

Rada Osiedla Morasko-Radojewo z uznaniem przyjmuje zapowiedzi budowy w Poznaniu najlepszego transportu publicznego w kraju, który ma być pierwszym wyborem w porównaniu z samochodowym transportem indywidualnym. Jednakże jesteśmy pełni obaw, że nasze osiedla, pozostaną poza budowanym zintegrowanym systemem komunikacji zbiorowej, a obecne problemy komunikacyjne jeszcze się pogłębią.

W roku 2019 cztery rady osiedli (Morasko-Radojewo, Umultowo, Naramowice, Piątkowo) poparły koncepcję wykreowania nowego, Autonomicznego Systemu Komunikacyjnego na Morasku-Radojewie-Umultowie, która przewiduje utworzenie autonomicznego systemu komunikacyjnego na północ od torów kolejowych („ring północny”), z parkingiem Park & Ride przy planowanym peronie kolei metropolitalnej „kampus UAM” i ulicami dojazdowymi na przedłużeniu Deszczowej w Morasku i Krygowskiego na Umultowie. Koncepcja rozrysowana została przez MPU, zyskała wsparcie Komisji Planowania Przestrzennego i Komisji Transportu Rady Miasta. Dyrekcja Zachodnia PLK-PPK wprowadziła w swoje plany budowy stacji kolejowej „kampus UAM” przejście przez tory vis a vis pętli Pestki na os. Sobieskiego.

Rada uważa projekt Systemu za bezwzględnie konieczną inwestycję do zrealizowania dla dobra mieszkańców północnych osiedli Miasta ale także dla Piątkowa, Os. Sobieskiego, Naramowic, które przyjmują setki samochodów przyjeżdżających z północy i parkujących gdzie się da oraz tysiące przejeżdżających tranzytem.

Rada Osiedla wyraża nadzieję, że ww. koncepcja ringu północnego znajdzie swoje miejsce w koncepcji budowy przez Miasto najlepszego transportu publicznego w kraju.

Radni Osiedla w planach Miasta najlepszego publicznego transportu publicznego w kraju widzą szansę na zminimalizowanie poważnych problemów komunikacyjnych na osiedlach Morasko, Radojewo, a także Umultowo, na którym znajduje się jedyna w osiedlach północnych szkoła podstawowa. Jednakże Radni są pełni obaw, że osiedla, od wielu lat zaniedbywane przez władze, pozostaną poza budowanym zintegrowanym systemem komunikacji zbiorowej, a obecne problemy komunikacyjne trzech osiedli jeszcze się pogłębią.

Rada Osiedla zwraca się do władz Miasta o uwzględnienie w rozwoju drogowym i transportu publicznego rozwiązania, które znalazło poparcie w MPU, w Komisji Planowania Przestrzennego i Komisji Transportu Rady Miasta. Rozwiązanie, które już wsparła Dyrekcja Zachodnia PLK-PPK, która wprowadziła w swoje plany budowy stacji kolejowej „kampus UAM” przejście przez tory vis a vis pętli Pestki na os. Sobieskiego (niestety tylko w poziomie, potrzebne są rozmowy bilateralne Miasta i PKP, aby w przyszłości powstało przejście bezkolizyjne).

Koncepcja ringu północnego czyli stworzenia nowego systemu komunikacyjnego na M-R-U wpisuje się w od lat oczekiwane przez mieszkańców rozwiązanie problemu komunikacji drogowej na Morasku, w Radojewie i Umultowie, problemu potęgującego się z powodu przyrosty mieszkańców i samochodów w północnych osiedlach Poznania i gminach ościennych.

Założenia inwestycyjne koncepcji przedstawione zostały w uchwale Rady Osiedla z 30 lipca 2019 r. (w załączniku)

W realnej perspektywie czasowej nie widać możliwości inwestycyjnych Miasta w tym rejonie na dużą skalę (wiadukty, tunele, nowe drogi zbiorcze), które mogłyby rozwiązać problemy komunikacyjne mieszkańców osiedli za torami bocznicy kolejowej. Z drugiej strony, popierając miejskie strategiczne plany preferowania komunikacji zbiorowej, najważniejsze jest stworzenie dużej części mieszkańcom dobrej alternatywy dla porzucenia samochodów na rzecz komunikacji zbiorowej. Taką szansę stwarza koncepcja „Autonomicznego Systemu Komunikacji” na osiedlach północnych.

W związku z powyższym oraz w świetle § 9 ust. 1 pkt 5 Statutu Osiedla Morasko-Radojewo stanowiącym, że Osiedle realizuje zadania w szczególności poprzez występowanie do Rady Miasta i Prezydenta z wnioskami i opiniami dotyczącymi realizacji zadań Miasta na obszarze Osiedla, podjęcie niniejszej uchwały jest zasadne.

Założenia autonomicznego systemu komunikacyjnego na obszarze osiedli Morasko-Radojewo i Umultowo

1. Założenia inwestycyjne koncepcji to:

- 1) budowa po północnej stronie linii kolejowej parkingu Park&Ride (dalej P&R);
- 2) doprowadzenie do parkingu P&R ulicy będącej przedłużeniem ul. Deszczowej, biorącej początek na skrzyżowaniu ul. Morasko i ul. Leśnej w Suchym Lesie;
- 3) doprowadzenie do parkingu P&R ulicy będącej przedłużeniem ul. Krygowskiego na Umultowie;
- 4) wykonanie przejścia dla pieszych i rowerzystów przez tory kolejowe naprzeciw pętli tramwajowo-autobusowej Pestki (w poziomie lub kładką nad torami ze schodami ruchomymi z obydwu stron i/lub windami);
- 5) przedłużenie dworca autobusowego pętli Pestki na północną stronę linii kolejowej, która równoleżnikowo odcina Morasko-Radojewo-Umultowo (dalej M-R-U) od Piątkowa i centrum Miasta – powstanie nowego Dworca Autobusowego Północ (DAP);
- 6) wybudowanie i takie zaplanowanie przystanku Kolei Metropolitalnej przy kampusie UAM, aby nastąpiło zintegrowanie go z dworcem autobusów (tak, aby z chwilą uruchomienia tej odnogi Kolei Metropolitalnej miasto płynnie przeszło do realizacji integracji);
- 7) doprowadzenie do DAP kilku ścieżek rowerowych oraz chodników dla pieszych w układzie równoleżnikowym (wzdłuż nowych ulic) oraz liczniejsze w południkowym (doprowadzające jak najkrótszą drogą pieszych i rowerzystów do pętli Pestki), budowa kompatybilnego parkingu Bike&Ride.

2. Nowa organizacja komunikacji samochodowej i autobusowej na osiedlach Morasko-Radojewo i Umultowo:

- 1) autobusy operują z Dworca Autobusowego Północ w pętli DAP – Morasko – Radojewo – Umultowo – Dworzec Autobusowy Północ;
- 2) samochody osobowe dojeżdżają do P&R i parkują, kierowcy i pasażerowie przesiadają się na komunikację zbiorową na pętli Pestki.

3. Oczekiwany efekt:

- 1) odciążenie przejazdów przez tory ulic zbiorczych Morasko i Umultowskiej (Krygowskiego) oraz prawdopodobne radykalne odkorkowanie ich (wiele aut po prostu zaparkuje na parkingu P&R zamiast przejeżdżać tory);

- 2) sprawniejsza, szybsza i spodziewana częstsza komunikacja autobusowa w pętli DAP– Deszczowa – Morasko – Jaśkowiaka – Naramowicka – Radojewo – Naramowicka – Dzięgielowa – Krygowskiego – DAP i odwrotnie, bowiem autobusy nie będą musiały przekraczać krytycznych torów kolejowych;
- 3) zmniejszenie ruchu samochodów wjeżdżających, parkujących i przejeżdżających przez osiedle Jana III Sobieskiego i dalszą część Piątkowa, a co za tym idzie zmniejszenie smogu, hałasu, zawsze niebezpiecznego dla pieszych ruchu na ulicach i zwiększenie miejsc parkingowych dla lokalnych mieszkańców;
- 4) wymierne efekty ekonomiczne dla Miasta (w kosztach komunikacji publicznej).

W realnej perspektywie czasowej nie widać możliwości inwestycyjnych Miasta w tym rejonie na dużą skalę (wiadukty, tunele, nowe drogi), które mogłyby rozwiązać problemy komunikacyjne mieszkańców osiedli za torami bocznicy kolejowej. Dlatego też należy czynić wszelkie starania, które pozwolą zmniejszyć uciążliwości komunikacyjne mieszkańców i pozytywnie wpłyną na jakość ich życia.